

Logotyp 	Nazwa instytucji Muzeum Ustrońskie	
Tytuł jednostki / publikacji / fotografii Praworządność to także szacunek dla prawa, „Sztandar młodych”, 1 czerwca 1981 r., nr 126, s. nieznaną.		
Ilość stron oryginału 1	Ilość skanów 1	Liczba plików publikacji 5
Autor Marek Maszek	Wydawnictwo / zakład fotograficzny Robotnicza Spółdzielnia	Skan okładki
Miejsce wydania Warszawa	Rok wydania / Data powstania 1981	
Sygnatura ---	Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.) artykuł	
Wymiary (wys x szer) 9,6 x 43,8 cm	Stan zachowania ---	Charakterystyka skanowanego obiektu Relacja z zebrania przedstawicieli Nadzwyczajnej Komisji Sejmowej ds. Kontroli Przestrzegania Porozumień Społecznych, w tym Jana Szczepańskiego oraz wicemarszałek Sejmu PRL Haliny Skibniewskiej z przedstawicielami „Solidarności” oraz NZS w sprawie uwolnienia więźniów politycznych z KPN, przytoczono również wypowiedź prof. Szczepańskiego do reprezentantów NZSu, którzy wypowiedzieli się w imieniu społeczeństwa.
Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce) XX wiek, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Warszawa, Jan Szczepański, Leszek Moczulski, Andrzej Gwiazda, Romuald Szeremietiew, Halina Skibniewska, Jan Olszewski, Marek Maszek		
Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuznia, letnicy itp.) polityka, socjologia, społeczeństwo, „Sztandar młodych”, ruch związkowy, Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, Niezależne Zrzeszenie Studentów, Sejm PRL, Nadzwyczajna Komisja do spraw Przestrzegania Porozumień Społecznych, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, Konfederacja Polski Niepodległej,		
Prawa autorskie ---		

W KOMISJACH SEJMOWYCH

Praworządność to także szacunek dla prawa

Prof. Jan Szczepański jest prawdopodobnie najbardziej zapracowanym człowiekiem w Polsce. Między innymi dlatego, że przewodniczy Nadzwyczajnej Komisji Sejmu ds. Kontroli Przestrzegania Porozumień z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia. A że odnowa nie przebiega bezkonfliktowo, Komisja bez przerwy jest zasypywana petycjami, apelami i prośbami o interwencję. Działa niemal jak straż pożarna, starając się gasić wszelkie konflikty jeszcze w zarzewiu, by nie dopuścić do ich rozprzestrzeniania się.

Komisja prof. Szczepańskiego (bo tak, mimo krótkiego okresu działania, utarło się już ją potocznie nazywać) zobowiązała się m. in. do zapoznania ze sprawą aresztowanych działaczy KPN, w obronie których, jak pamiętamy, wystąpiło Niezależne Zrzeszenie Studentów organizując 25 maja br. marsze protestacyjne w kilku miastach kraju. Stąd też sobotnie (30.V) posiedzenie zespołu wyłonionego spośród członków Komisji, w którym uczestniczyli także przedstawiciele Sądu Najwyższego, Prokuratury Generalnej, Episkopatu, NSZZ „Solidarność”, NZZ, jak również obrońcy niektórych oskarżonych. Obecna była wicemarszałek Sejmu prof. Halina Skibniewska.

Sędzia Dzieciol — prezes Izby Karnej Sądu Najwyższego przedstawił aktualny stan sprawy czterech działaczy KPN: L. R. Moczulskiego, T. Jandziszaka, R. Szeremietiewa i T. Stańskiego, przeciwko którym 6 marca br. do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie skierowany został akt oskarżenia. 27 kwietnia sąd postanowił zwrócić akta sprawy prokuraturze celem usunięcia braków formalnych. 4 maja prokurator odwołał się od tej decyzji do Sądu Najwyższego twierdząc, że akt oskarżenia spełnia wszystkie wymogi formalne. 29 maja Sąd Najwyższy rozpatrywał zażalenie prokuratora i uznał, że Sąd Wojewódzki powinien przystąpić do rozpatrzenia sprawy w oparciu o dotychczasowy akt oskarżenia.

Prokurator Pietrański z Prokuratury Generalnej wyjaśnił także sprawę K. Bzdyla, przebywającego w areszcie działacza KPN z Krakowa. Gdy kierownictwo KPN na tzw. obszar południowy zawiesiło działalność organizacji, K. Bzdyl „wyłamał się”, nadal drukując i kolportując materiały. Z wyjątkiem K. Bzdyla, w stosunku do wszystkich działaczy KPN obszaru południowego śledztwo umorzono.

Mecenas De Virion (obrońca L. R. Moczulskiego) i mecenas Taylor (obrońca Goławskiego, członka KPN zwolnionego z aresztu), a także mecenas Olszewski — doradca „Solidarności” Region Mazowsze postulowali, aby wszyscy działacze KPN zostali zwolnieni z aresztu i mogli odpowiadać z wolnej stopy. Precedens taki uczyniono już zresztą w sprawie Sychuta i Goławskiego. Sugerowano, iż niektóre ogniwa „Solidarności” mogłyby udzielić za nich poręczenia. Nawiazano również do możliwości powołania niezależnej komisji lekarskiej, która zbadalaby stan ich zdrowia, bo — jak powiedział Seweryn Jaworski z MKZ Region Mazowsze — dochodzą sygnały, że jest on bardzo zły. Dr Kukułowicz złożył w imieniu Episkopatu oświadczenie, że wyjaśnienia w sprawie badań lekarskich aresztowanych, złożone przez ministra Bafię księdzu biskupowi Dąbrowskiemu, są niezadowalające.

Przedstawiciel Krajowej Komisji Koordynacyjnej NZZ Wojciech Bogaczyk przypominał, że kilkanaście osób podjęło głodówkę domagając się uwolnienia więźniów politycznych. Nie sprzyja to osłabieniu napięcia społecznego. Popierając wniosek „Solidarności” o abolicję, NZZ domaga się zwolnienia aresztowanych działaczy KPN.

Prokurator Pietrański uważa jednak, że nie ma żadnej gwarancji, iż członkowie KPN zwolnieni z aresztu nie podejmą ponownie swojej działalności. „2 września 1980 r., bezpośrednio po podpisaniu Porozumienia Gdańskiego nie było w naszym kraju żadnego więźnia politycznego” — powiedział. „Również Moczulski, na podstawie tego porozumienia, 2 września ub. r. opuścił więzie-

nie. Jednak niemal natychmiast podjął nielegalną działalność i dlatego po 3 tygodniach, 23 września, ponownie został aresztowany. Szeremietiew, po aresztowaniu Moczulskiego, kierował z ukrycia, poszukiwany listami gończymi, działalnością KPN do pierwszych dni stycznia br. Postawa Bzdyla w czasie śledztwa nie wskazuje, iż po uchyleniu aresztu zaprzestałby nielegalnej działalności”.

Sędzia Dzieciol stwierdził, że sąd powinien pracować w atmosferze spokoju i powagi, aby wydać sprawiedliwy wyrok. Głodówki i akcje protestacyjne muszą być odczytane jako forma nacisku na niezawisły sąd.

Zabierając głos prof. Szczepański powiedział m.in.: „Dziśjsze spotkanie zespołu ma charakter informacyjny. Nie powinniśmy prowadzić merytorycznej dyskusji, od tego jest sąd, którego nie wolno nam wyreczać. W poniedziałek (w dniu marszów protestacyjnych — przyp. red.) obecny tu mecenas Olszewski powiedział, że jedynym rozwiązaniem sprawy KPN będzie rozprawa sądowa. Ważny jest duch prawa, ale są takie chwile, kiedy ważne jest przestrzeganie jego litery. W chwili, gdy na jednego więźnia politycznego przypada, jak tu mówiono, kilkadziesiąt, a może kilkaset komitetów w jego obronie, sytuacja grozi dalszym wzrostem napięcia. A może to doprowadzić do załamania się naszego państwa.

Musimy się kierować pewnymi regulami postępowania wynikającymi z natury państwa. Musimy przestrzegać istniejącego porządku prawnego. Bowiem państwo powołane jest do obrony interesów narodu, a gdy zabraknie państwa, naród staje się tylko narodowością. Zgadza się, że prawo może być złe i powinniśmy je zmieniać, ale tylko wedle jakiegoś porządku”.

Zwracając się do przedstawicieli NZZ prof. Szczepański powiedział: „Mówicie: „społeczeństwo żąda”. Jako socjolog pytam: kto? Wszyscy obywatele? Musicie pamiętać, kogo reprezentujecie. Odczucie społeczne jest piękną sprawą, ale rozpoczynając akcję protestacyjną rozważcie, czy macie możliwość jej kontrolowania. Czy nie występujecie w roli uczniów czarownika, którzy swoim działaniem wyzwalają moce nad którymi nie potrafili zapanaować”.

Członek KKP „Solidarność” Andrzej Gwiżdża postulował, aby Sejm uchwalił ustawę abolicyjną uznającą, że wszelka działalność opozycyjna w latach 1976—80 oraz przekroczenia prawa, które nastąpiły w wyniku tej działalności nie noszą cech działalności szkodliwej społecznie. Wyjaśniając swoje stanowisko w sprawie braci Kowalczyków przedstawiciele KKP „Solidarność” i NZZ stwierdzili, że nie traktują ich jako więzionych za przekonania polityczne, lecz za terroryzm polityczny. Uważają jednak, że wyrok, który na nich wydano jest zemstą polityczną i tak też będą traktować dalsze ich przetrzymywanie w więzieniu. „Minęło już 10 lat, jak przebywają w więzieniu. Naszym zdaniem, jest to wystarczająca kara za czyn, którego się dopuścili” — powiedział W. Bogaczyk.

Prof. Sylwester Zawadzki — członek Komisji stwierdził, że instytucjami powołanymi do orzekania winy, są w Polsce sądy. Jeżeli dopuścimy do tego, że każdy będzie się domagał uznania swoich poglądów co do winy oskarżonych za obowiązujące, to doprowadzimy do anarchii. Chociaż sprawę ulaskawienia braci Kowalczyków, można ze względów humanitarnych ponownie rozpatrzyć, nie można jednak włączać jej do problemu wolności przekonania.

Przewodniczący Komisji prof. Szczepański przypomniał, że zobowiązał się już do przedstawienia wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy ulaskawienia braci Kowalczyków na najbliższym posiedzeniu Rady Państwa. Natomiast postulat dotyczący uchwalenia ustawy abolicyjnej przekazany zostanie do Prezydium Sejmu. W sprawie aresztowanych działaczy KPN Komisja wystąpi o przyspieszenie rozprawy, ale nie zamierza w jakikolwiek sposób ingerować w działalność sądu. Na zakończenie posiedzenia zapelował do wszystkich obecnych, aby mimo ogromnego stanu emocjonalnego, w jakim się znajduje nasze społeczeństwo, wszelkimi sposobami dążyć do poszanowania i przestrzegania prawa.